Nr 133a. Dnia 1 czerwca. Piątek. Dnia 20 maja (1 czerwca) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 1-y czerwca (piątek): Serca Jezusowego i św. Fortunata Kapłana.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Artykuł 264". Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Ulica Pigalle Nr. 115", (pierwszy raz). (Godz. 7 i pół wieczorem).

Najwyższy Manifest.

(Dalszy ciąg.)

VI. Darować i nie ściągać na rzecz skarbu po dzień Koronacji Naszej nadebranych lub należących się: kar za naruszenie ustawy stemplowej z d. 17 kwietnia r. 1874, które wskazane były do wyegzekwowania na pięć lub więcej lat przed dniem Koronacji Naszej; kar za nieposiadanie przepisanych dokumentów pierwszej albo drugiej gildji, tudzież przemysłowych (na handel drobny, rozwozowy, kolportowy i przemysł miejski), oraz na trzymanie subjektów; kar za trudnienie się rozmaitych osób liwerunkami i dostawami na sumy przenoszące ich prawa handlowe i za inne wykroczenia przewidziane w ustawie o opłatach za prawo trudnienia się handlem i przemysłem (art. 113, 115—123 dod. do art. 464 zb. pr. t. V ustawy o cłach według dod. z r. 1876), oraz kar zaregulowanych przez dawne instytucje sądowe za nieprawidłowe wszczynanie procesów i bezzasadne apelacje. Skutki niniejszego artykułu nie rozciągają się na te części kar, które przypadają instytucjom dobroczynnym, sędziów i sekretarzy biur, oraz wykrywających wykroczenia, albo dochodom miejskim.

VII. Osobom, które przed dniem Naszej Koronacji dopuściły się przestępstw lub wykroczeń, udzielić łaski i ulgi na niżej wskazanych zasadach:

1) Wszystkich, którzy dopuścili się przestępstwa lub wykroczenia, za które prawo jako najwyższy stopień kary naznacza, karę pieniężną nie przenoszącą trzystu rubli, napomnienia, przestrogi i uwagi, areszt, zamknięcie w wieży, osadzenie w domu poprawy i w fortecy, bez pozbawienia szczególnych praw i przywilejów, nabytych osobiście lub stanu, albo karę dyscyplinarną, wyliczone w pp. 2—9 art. 65 ust. kar.; wszystkich winnych sfałszowania dowodów na prawo przemieszkiwania albo mieszkania za fałszywemi dowodami (art. 975—977 ust. kar.) jeżeli obok tego nie są obwinieni o inne ważne przestępstwa; również wszystkich winnych naruszenia ustawy leśnej, w lasach skarbowych udziałowych, pałacowych, gabinetowych, stadnin rządowych, dawnych okrętowych albo górniczych, oraz winnych naruszenia ustawy o żegludze i spławie drzewa, nieoczyszczania rzek i kanałów z zatopionych statków i nierozmyślnego uszkodzenia budowli na drogach wodnych, choćby winni za te czyny podlegali karom pieniężnym wyższym nad trzysta rubli, przeciw którym po dzień Naszej Koronacji nie rozpoczęto procesów karnych albo wyrok sądowy jeszcze nie został wydany, albo jeżeli wydany na nich wyrok jeszcze nie pozyskał mocy prawnej — od sądu i kary uwolnić.

Łaska ta nie rozciąga się na osoby, które dopuściły się kradzieży, oszczerstwa, przyswojenia cudzej własności lub jej strwonienia, przedajności i lichwy; na tych, którzy dopuścili się obrazy czci poszukiwanej na prywatną skargę; oraz na tych, którzy dopuścili się czynów, za które kary pieniężne nie idą na rzecz skarbu, udziałów, zarządu pałacowego i Gabinetu Naszego, ani też kapitału na urządzenie miejsc zamknięcia.

Uwolnienie na mocy tego Manifestu od kary, niezwalnia winnego: od obowiązku wynagrodzenia szkód i strat, od opłaty wartości patentu, świadectwa handlowego lub przemysłowego, przypadającej akcyzy lub innej opłaty, z wyłączeniem tej części należnych od niego sum pieniężnych, jakie na podstawie poprzednich artykułów niniejszego Manifestu podlegają umorzeniu, nie wyklucza również w wypadkach przez prawo przewidzianych odebrania przedmiotów i rzeczy podlegających konfiskacie, lub zniszczenia i naprawienia tego, co niezgodnie z prawem zrobiono (art. 68 ust. o kar. nakładanych przez sędz. pokoju). Sprawy o naruszenie ustawy leśnej w obrębach wspólnych skarbowych i prywatnych właścicieli, oraz kontrowersowych między skarbem, a osobami prywatnemi, winny być doprowadzone do końca, według istniejących co do tego przepisów, dla oznaczenia normy wynagrodzenia, jakie za to przypadać może prywatnym osobom lub stanom.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Reformy tureckie.

Jak Tejrezjasz w „Antygonie" — pisze korespondent jednego z dzienników—opuścił nas lord Dufferin „twarde nieszczęścia zwiastując w swym gniewie".

Rozmowa jego z sultanem, dotycząca spraw Armenji tureckiej, nie cechowała się wcale tonem uprzejmym, do jakiego gładki obyczaj przeciętnego dyplomaty świat przyzwyczaił. I rzeczywiście od ośmiu dni sprawa armeńska stanęła na pierwszym planie widnokręgu politycznego. Co rzadko bywa—nawet W. Porta ocknęła się z słodkiej drzemki!

Krótki czas teraźniejszego pobytu swojego w Stambule poświęcił lord Dufferin na pilne konferencje z patrjarchą Narzesem i ojcem Ormanianem. Poseł niemiecki p. Radowitz poparł gorąco lorda w jego usiłowaniach wywarcia nacisku na ociężałą Portę. Zarówno Anglji, jak Niemcom zależy na tem, aby zniechęconą do rządów, a raczej do „nierządów" tureckich ludność Armenji powstrzymać od rzucenia się w ramiona Rosji. Wskazówki są ku temu i to bardzo wymowne...

Wielka „komisja reform", złożona z wielkiego wezyra, ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a wreszcie Akifa baszy, prezesa rady stanu, została nareszcie—wskutek przedstawień angielskiego ambasadora—powołaną do życia; Hassan basza, namiestnik Wanu, Tossun basza z Maraszu i Abeddin basza z Adany, otrzymali wezwanie do stolicy, aby w charakterze znawców rzeczy wzięli udział w pracach komisji.

Achmed Vefik basza, który przed dwudziestu laty jako komisarz sultański w Brussie złożył dowody niezwykłej sprężystości, został też powołany do pałacu, a opinja głosi, że podobna misja spotka go po raz drugi.

Wielki wezyr ujął sprawę silną dłonią i wierny swojemu październikowemu programowi, będzie

---

12)

ZGUBIONA.

NOWELA

przez

MAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

W kwandrans potem wchodziła w bramę tego domu. Stróżka wskazała jej drogę, obrzuciwszy ją spojrzeniem, które w każdej innej chwili wszystką krew sprowadziłoby jej do twarzy.

Przebywszy niezliczoną ilość schodów, Bronisia dostała się do obszernej, słabo gazem oświetlonej sieni. Drzwi było kilkoro, szła więc bojaźliwie od jednych do drugich.

Bronisia szła bojaźliwie od drzwi do drzwi, czytając wypisane na nich nazwiska. Przed ostatniemi wreszcie stanęła.—Jedną ręką przycisnęła gwałtownie bijące serce — drugą zapukała ostrożnie. W tej samej chwili drzwi przeciwległe otworzyły się i na korytarz wyszedł młody człowiek w szapoklaku na głowie.—Biały krawat wyglądał mu z pod rozchylonego futra—w ręku trzymał białe rękawiczki. Przechodząc od niechcenia rzucił wzrokiem na tę wysmukłą, kobiecą postać, która stała zwrócona do niego profilem, lecz nagle twarz jego wyraziła pełne niedowierzania zdumienie.

Ona go nie spostrzegła. Drżąca jej ręka poruszyła znowu klamką. Młody człowiek postąpił parę kroków i stanąwszy z boku zajrzał jej w same oczy.

Jeśli mu się na razie zdawało, że ją poznaje, to teraz nie mógł już mieć żadnej wątpliwości.

Po krótkiem oczekiwaniu drzwi uchyliły się zwolna i widział, jak się zamknęły za młodą dziewczyną, której pytający, stłumiony głos niewyraźnie dolećiał jego uszu.

Młody człowiek pokręcił głową.

— No! no!—mówił do siebie, zbiegając na dół. — Guwernantka od Augustów wchodząca o tej porze do kawalerskiego mieszkania... Dziś zaraz uprzedzić ich muszę, jaki miły znaleźli sobie egzemplarz. A wygląda tak świętoszkowato!...

Tymczasem Bronisia stała już przy łóżku głęboko uśpionego Marjana. Jeszcze w progu dowiedziała się, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Dozorczyni, której przybycie tak niespodziewanego gościa przerwało błogą drzemkę, powiadomiła ją, w dalszym ciągu ziewając: że zrana było bardzo krucho, a po południu to pan tak jakby konał więc wtedy kazał zawołać posłańca i jakiś list mu oddał, a potem stracił ze wszystkiem przytomność, ale ona, co już zwyczajna przy chorych pomyślała zaraz, że z tego będzie albo coś bardzo złego, albo coś bardzo dobrego—no i akurat tak się stało, bo doktor, który zaraz przyszedł, powiedział później, że się szczęśliwie przesiliło i pan teraz zasnął sobie spokojniusieńko, niby dziecko, pierwszy raz od tygodnia.

Bronisia słuchała tego opowiadania z oczyma wlepionemi w Marjana i ciche łzy płynęły po jej policzkach.

Wielki, dziwny smutek wiał od tej bladej, nieruchomej twarzy. Nie było w niej przecież wyrazu bólu, tylko ta szczególna pogoda, która oznacza zupełne wyczerpanie władzy cierpienia i przez to samo ma w sobie coś niewypowiedzianie rozrzewniającego.

Jedna jego ręka chuda i sino-biała była wyciągnięta na kołdrze. Mimowolnie—Bronisia pochyliła się i dotknęła jej ustami. Aczkolwiek dotknięcie było bardzo delikatne, Marjan poruszył się, westchnął głęboko i podniósł powieki.

— To ty!—szepnął, bez żadnego zdumienia, jak gdyby się spodziewał, że ją zobaczy.—To ty!

I patrzył na nią wpółrozmarzonemi oczyma, uśmiechając się słabo.

— Tak—Marjanie—rzekła Bronisia, w obie dłonie ujmując jego rękę.—Czy ci lepiej?

Na dźwięk jej głosu Marjan drgnął i z wielką trudnością dźwignął się nieco na poduszkach.

— Więc to ty naprawdę—wymówił—a ja myślałem... Jakaś ty dobra!

I znowu się w nią wpatrywał coraz przytomniej, ściskał zlekka jej rękę i do ust ją przytulał, powtarzając z cicha: Jakaś ty dobra!

Po chwili wzrok jego padł na dozorczynię, która stojąc w nogach łóżka, z ciekawością przypatrywała się tej scenie. Brwi mu się niecierpliwie ściągnęły.

— Bronisiu—szepnął, dając jej znak, żeby się nachyliła.—Niech ta kobieta ztąd wyjdzie. Jej obecność mnie drażni.

Posłuszna życzeniu chorego Bronisia pod jakimś pozorem wyprawiła dozorczynię na miasto.

— O, tak! — mówił Marjan, gdy się za nią drzwi zamknęły—a teraz siądź naprzeciwko mnie i podaj mi twoją rączkę—o tak!... i po niejakim czasie dodał: teraz jestem zupełnie szczęśliwy.

— Wiesz—ozwał się znowu—ja tak często marzyłem, żebym ciebie mógł tutaj zobaczyć... takie mi się to nieprawdopodobne zdawało... Mówią, że pragnienia umierających spełniają się... na tej zasadzie powinienbym teraz umrzeć.

Umilkł, nie odrywając od niej oczu.

— Ale jakim sposobem dostałaś się tutaj?—zagadnął po pewnej przerwie... Czy z wiedzą...

przemawiał za rozszerzeniem reform na całą Azję Mniejszą. Rzeczy może popchną się przeto naprzód, jeżeli w Ildiz-Kiosku nie przyjdzie znowu fantazja odłożenia wszystkiego... *ad calendas graecas*.

Patrjarcha Narses zwrócił uwagę komisji na tę kwestję, która wymaga szczególniejszej baczności i gruntownego studjum, na stosunki rolne. Mianowicie pilną okazuje się reforma stosunku dzierżawców do kurdyjskich posiadaczów ziemi. Istnieje tu bowiem obecnie stan rzeczy, jakim cieszy się już chyba tylko — Irlandja i Bośnja.

Armeńczycy domagają się słusznie rychłego przywrócenia bezpieczeństwa publicznego i ulg w systemie podatkowym. Sromotne nadużycia dzieją się zwłaszcza przy poborze podatków gruntowych. Rola szacowaną bywa dziesięćkroć razy drożej nad rzeczywistą cenę, i w ten sposób włościanie zmuszani bywają częstokroć opłacać tyle podatku gruntowego, ile wartą jest samaż rola, którą uprawiają.

Tureckie dzienniki każą się domyślać, że poseł sułtański na koronację moskiewską, Serwer basza, otrzymał instrukcje, aby niektóre artykuły konkordatu („Balajenia") pomiędzy kościołem armeńskim a Rosją zmienione być mogły w duchu życzeń ludności. W. Porta pragnie zgodnego porozumienia się w tej kwestji z rządem rosyjskim, aby położyć raz tamę szkodliwemu współzawodnictwu wpływów. Poruszono nawet kwestję przesiedlenia „wielkiego katolikosa" ormjańskiego z Edźmiadzynu do Konstantynopola, aby usunąć go z pod wpływu Rosji.

Zwróciliśmy uwagę na te mało znane i w teraźniejszej fazie swej obojętne jeszcze stosunki, ponieważ około nich grupuje się współzawodnictwo kilku mocarstw a pośpiech, z jakim Anglja wzięła się nagle do rozwiązania kwestji reform armeńskich zdradza, że na widnokręgu tych stosunków pojawiły się złowróżbne ciemne punkta.

Wszystko zresztą, co dotyczy Wschodu muzułmańskiego, ma swą ukrytą wagę, bo wschód ten — to sfinks, którego zagadka rozwiązaną będzie prędzej niż przypuszczają niektórzy...

My przynajmniej wątpimy, aby wiek XIX-ty zdołał przekazać swojemu następcy sprawę wschodnią jeszcze w kształtach dzisiejszych...

Barbarzyński obyczaj.

(*Art. nad.*).

Szanowny redaktorze!

Była już wzmianka w *Kurjerze* o „hecach mokotowskich", to jest o wstrętnem i oburzającem widowisku, jakie na stacji mokotowskiej przedstawia w pewnych dniach i godzinach tłoczenie się do wagonów tramwajowych, nie zawadzi jednak powrócić raz jeszcze do tego przedmiotu, ponieważ sceny takie, na mniejszą wprawdzie skalę, powtarzają się niekiedy, szczególniej w niedziele i święta na innych także stacjach krańcowych sieci tramwajowej, naprzykład na Powązkach, a czasami nawet w środku miasta, szczególniej na placu Trzech Krzyży.

Za granicą, gdzie nie istnieje ani dziesiąta część tych przepisów porządkowych, jakie obowiązują u nas, nigdzie nie bywa takich widowisk tłoczenia się na przebój, spychania, szarpania i deptania jak tutaj... Publiczność przywykła do porządku umie go zachować bez interwencji policji, żandarmerji, słowem jakichkolwiek umundurowanych mentorów. Kto później przyjdzie dobrowolnie poddaje się pod regułę, iż „kto pierw do młyna przyjechał ten wprzód miele"... Tworzy się dobrowolnie, bez żadnego nacisku zewnętrznego rodzaj *queue*, łańcucha, sznura osób, które kolejno korzystać mogą z zajmowanego miejsca. Nikt nie potrzebuje swego prawa zawdzięczać pięści, bo nikomu na myśl nie przyjdzie siłą wydzierać je drugiemu!

U nas o tym duchu porządku, o tem poczuciu słuszności nie ma mowy, ilekroć tłumnie zbierze się to, co w ubarwieniu stylowem nazywamy „ludkiem", a co postępowaniem swojem na inną może zasługiwałoby nazwę. Gromada ludzi rozumnych robi tu efekt stada istot bezmyślnych. Mężczyzna, z pozoru nawet wyglądający na lepiej wychowanego, szorstko i gburowato odtrąca kobietę, a osoby starsze, nie mające nadziei zwycięztwa w walce pięściowej, oraz ci wszyscy, co mają z sobą dzieci i niechcą ich narażać na potłuczenie, muszą się wycofywać od tego rodzaju zapasów i albo wyczekiwać godzinami, albo *nolens volens* iść pieszo...

Wspominano w pismach, że na takie wypadki zaprowadzony został przyjęty za granicą porządek, że na stacji oczekujący na wagon otrzymują bilety opatrzone numerami kolejnemi i dopiero po wywołaniu swego numeru mogą zajmować miejsca w wagonach. Jeżeli taki porządek istnieje rzeczywiście, to musi być zachowywanym bardzo wyjątkowo, bo ja przynajmniej, jeżdżąc codzień tramwajami, nigdzie się z niem nie spotkałem. A jednak system taki jest potrzebny u nas koniecznie, przynajmniej na pewien czas przejściowy, dopóki publiczność nie przyzwyczai się do tego, żeby miejsca w tramwajach w razie przepełnienia zdobywać cierpliwością a nie brutalną siłą.

Mam zatem nadzieję, iż zarząd tramwajowy zaprowadzi ten porządek i ściśle przestrzegać go będzie, ażeby raz położyć koniec temu barbarzyńskiemu zastosowaniu walki o byt do konkurencji o miejsca tramwajowe, które patrzącym z boku obojętnym obserwatorom bardzo nieładne mogłoby dać wyobrażenie o naszej publiczności.

Przyjm szanowny redaktorze itd.

K. D.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Departament poczt** odrzucił projekt doręczania listów i posyłek premjowych do rąk adresantów przez kaucjonowanych listonoszów, motywując odmowę brakiem stosownych ku temu ludzi.

— **Ministerjum komunikacyj** lądowych i wodnych w cyrkularzu swoim do zarządów okręgowych, zarządów żeglugi rzecznej oraz stacyj policji wodnej poleca przesyłać natychmiastowe depesze o każdym przyborze wody na wszelkich rzekach, kanałach i jeziorach spławnych. Ma być bowiem prowadzoną dokładna statystyka stanu wód lądowych w Rosji europejskiej, na mocy której udzielane będą potrzebne wskazówki departamentowi handlu i przemysłu.

— **Pastwiska leśne.** W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o ponowionych przepisach leśnych dodajemy, iż na mocy ostatniej decyzji ministerjum dóbr państwowych ostatecznie zniesione zostały pastwiska leśne, udzielane włościanom w formie zapomogi, oraz wydzierżawianie osobom prywatnym nabywającym majątki skarbowe. Co do liczby sztuk bydła wypędzanych przez służbę leśną na oddzielne, niezarosłe młododrzewiem pastwiska, mają wejść znaczne ograniczenia.

— **Koszykarstwo.** Na żądanie departamentu przemysłu i handlu zebrane zostały statystyczne dane odnośnie do przemysłu koszykarskiego w Królestwie Polskiem. Z notatki tej okazuje się, iż w r. 1872-im wszystkich fabryk koszykarskich, zatrudniających każda więcej jak 10-iu ludzi, było 13 a produkcja ich roczna wynosiła 51,870 rs. Następnie z każdym rokiem przemysł koszykarski wzrastał. W roku przeszłym liczba fabryk wynosiła 25 z produkcją 137,400 rs. przy udziale 314 robotników.

— **Z robót miejskich.** W dniu wczorajszym rozpoczęto układanie bruku kostkowego na ulicy Chmielnej od Nowego Światu do Brackiej. Na ulicy Trębackiej przedsięwzięto uprzątanie starego bruku, poczem bezzwłocznie urządzone będą chodniki asfaltowe, a środek ulicy otrzyma bruk kostkowy. Na Żelaznej w dalszym ciągu układają płyty żelazne od Chmielnej do Twardej; takież płyty kładzione będą od ulicy Grzybowskiej do Chłodnej. Na drodze Górczewskiej wreszcie przystąpiono do robót brukarskich.

— **Plac Krasińskich** i ulica Miodowa wzdłuż soboru i zabudowań cerkiewnych wylane zostaną na nowo asfaltem. Od lat 15-tu, gdy asfalt w tem miejscu położono, rok rocznie odbywa się gruntowna przeróbka bruku asfaltowego, prócz kilka razy do roku przedsiębranych pomniejszych reperacyj.

— **Z porządków miejskich.** Budowa i urządzanie miejsc ustępowych na studniach, jak to wykryto w kilkudziesięciu domach w Warszawie, ma być ponownie surowo zakazaną.

— **Polewanie ulic.** Rozporządzenie policyjne nakazuje polewać ulice trzy razy na dzień, a mianowicie o godzinie 9-ej zrana, o 3-ej po południu i o 6-ej wieczorem. Zauważyliśmy jednakże, iż wiele ulic jest niedostatecznie skrapianych, a wiele nawet zupełnie niepolewanych. Prawdziwość słów naszych potwierdzą ci wszyscy, którzy odbywszy choćby godzinną przechadzkę po ulicach Warszawy, przynoszą do domu gruby pokład kurzu na swej odzieży. Nie wspominamy już nawet o tem, ile to kurzu dostaje się do naszych płuc...

— **Z dniem dzisiejszym** podwyższona została w taryfie związku niemiecko-polskiego opłata za przewóz pełnemi wagonami zboża, owoców strączko-

---

— Bądź spokojny — przerwała Bronisia, choć serce zabiło jej silnie. — Jestem zupełnie bezpieczna.

— To dobrze. Nie chciałbym za nic w świecie, żebyś z mojej przyczyny naraziła się na jaką nieprzyjemność... Powiedziałaś pewno, że cię ktoś konający do siebie wzywa?

— Tak... tak...

Wstała i dla ukrycia pomięszania zdjęła kapelusz.

Futro już przedtem zrzuciła. Teraz, gdy się mogła zdobyć na rozwagę powiedziała sobie, że źle zrobiła opuściwszy dom bez powiadomienia pani Kory. Przecież niczyja wola zatrzymaćby jej nie mogła. A gdyby przypadkiem spostrzeżono jej nieobecność. Jakież pole szerokie do uwłaczających jej podejrzeń. Ale trudno — już się stało — zresztą jeśli ją spotkają zarzuty powie całą prawdę—a wtedy—któżby ją mógł potępić?

— Nie odchodź Bronisiu — odezwał się Marjan prosząco.—Tu tak dobrze patrzeć na ciebie!

Siadła więc przy nim napowrót i uśmiechała się łagodnie, podczas gdy znużony rozmową odpoczywał leżąc ze zwróconą ku niej twarzą.

Tak ich zastała dozorczyni, która niezadługo potem wróciła i zaraz usnęła w kącie, oparłszy głowę o drewniany postument, podtrzymujący Milońską Wenerę.

Około dwunastej Bronisia spojrzała na zegarek.

Marjan przytrzymał jej rękę.

— Zostań jeszcze trochę, jeżeli możesz — wyszeptał.—Ja pewno wkrótce zasnę, oczy mi się zamykają... wtedy odejdziesz. Gdy się obudzę, będzie mi się zdawało, że to był sen tylko i mniej będę żałował że się już nie powtórzy.

I Bronisia została. Marjan coraz rzadziej odzywał się do niej. Ciche, jednostajne sapanie dozorczyni (dozorczynie nigdy nie chrapią) kołysało go do snu, na rozjaśnionem czole osiadło spokojne, błogie rozmarzenie, jakby odblask niewysłowionej miłości i słodyczy, jaką jaśniała ta twarz dziewczęca pochylona nad nim niby anioł opiekuńczy.

VIII.

Bal u państwa Augustów dochodził kulminacyjnego punktu swej świetności.

Wszyscy już byli rozbawieni, nikt jeszcze nie był zmęczony. Panie jaśniały blaskiem podniecanej tańcem urody, a najpiękniejszą z pomiędzy nich była sama gospodyni w białej atłasowej sukni, ozdobionej białemi strusiemi piórami, które przylegały delikatnie do jej biustu i ramion, jakby z miękkiego alabastru utoczonych.

Profesor ścigał ją zaiskrzonemi oczyma. Był szalenie wesoły, tańczył bez upamiętania i co chwila w bufecie wychylał kieliszek szampana. Pan August chodził rozpromieniony pomiędzy gośćmi. Lubił gdy się u niego ochoczo bawiono i gdy ukochana żona ładnie wyglądała, a nigdy jej jeszcze równie zachwycającą nie widział. Jakieś szczególne ożywienie czyniło ją taką.

Ona sama musiała sobie oddać tę sprawiedliwość, gdy w przejściu przez ustronny gabinecik, przytykający do bufetu, stanęła przed wielkiem lustrem, poprawiając białe pióro brylantową agrafą wpięte w jej jasne kędziory.

W sali tańczono kontredansa. Pani Kora odwołana dla ważnej kolacyjnej kwestji, nie brała w nim udziału.

Mogła więc przyglądać się sobie bez obawy niedyskretnej przerwy w tem narcyzowem zajęciu. Znalazł się jednak ktoś, co je przerwał. Był nim profesor. Dostrzegł ją z pustego na tę chwilę bufetu i wszedł do gabineciku, przymykając drzwi za sobą.

Pani Kora zaczerwieniła się po same rzęsy swych ślicznych niebieskich oczu. Myślała właśnie o nim. Jego zagadkowo przyciszone słowa, pomięszane z melodją walca dźwięczały jej w uszach. Nie mogła pojąć, jak i kiedy wpływ tego człowieka, jaki zawsze nad sobą czuła, ogarnął całą jej wyobraźnię i zakradł się do serca. On umiał go używać, o na nie umiała go odpierać! Teraz ta wyobraźnia i to serce były jakby podminowane, wczorajszy długi pocałunek na jej ręce złożony, był pierwszą iskrą, która jeśli nie sprowadziła wybuchu, wywołała ostrzegające wstrząśnienie. W tej chwili trzeba już było tylko jednego słowa...

Profesor zbliżył się do niej. Twarz mu pałała winem i namiętnością.

Pochylił się nad nią i przemówił coś po cichu.

Młoda kobieta zrobiła taki ruch, jak gdyby chciała odejść. Zastąpił jej drogę i mówił dalej. Słuchała go nie przerywając. Głos jego czarował ją i przykuwał do miejsca, jak wzrok grzechotnika czaruje i ubezwładnia młode ptaszki. Ona sama była takim pięknopiórym, słabym, salonowym ptaszkiem...

Kontredans już był skończony, gdy pani Kora pojawiła się w sali.

Zaledwie weszła, ten sam młodzieniec, który widział Bronisię na korytarzu, zbliżył się do niej z pośpiechem.

— Od dwóch godzin czatuję na sposobność pomówienia z panią—rzekł.—Rzecz jest—zdaje mi się—dosyć ważna.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wych, nasion oleistych, mąki i fabrykatów mącznych pomiędzy stacjami: Kowel, Maciejów, Luboml, Dorohusk, Chełm, Rejowiec, Trawniki i Minkowice drogi żelaznej nadwiślańskiej a zagranicznemi stacjami: Gdańsk, Neufahrwasser, Braunsberg, Lauenburg, Neustadt, Dirschau, Elbląg i Królewiec, w kierunku przez Mławę.

— **Surowe obostrzenie.** W tych dniach zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz bydgoskiej wydał rozporządzenie do całej służby w kwestji biletów wolnej jazdy. Podług nowego rozporządzenia, urzędnicy, oficjaliści lub rodziny tychże czyli w ogóle jeżdżący na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej za biletami wolnej jazdy, w razie opóźnienia się na pociąg, a tem samem niemożności ostęplowania biletów, uważani być mają na równi z osobami jeżdżącemi za biletami płatnemi, a tem samem pociągani do płacenia kary porządkowej. W razie zaś, gdyby podczas rewizji biletów w pociągu znalazł się ktoś z biletem wolnej jazdy niestęplowanym, za którym przejechał kilka stacyj, zapłacić winien podwójną opłatę za przejechaną przestrzeń, nie mniej jednak jak rs. 2.

— **Poddani państw zagranicznych,** zgłaszający się do biura paszportowego po t. zw. „widy", winni przynosić z sobą paszporty swych rządów, ma się rozumieć takie, których termin nie ekspirował; wiadomość ta uchroni interesowanych od niepotrzebnej mitręgi, a to tem więcej, iż dawniej „widy" wydawane były jedynie za okazaniem karty pobytu i dawnego „widu".

— **Wyjazdy.** JE. biskup kielecki ks. Tomasz Kuliński wyjechał do Kielc.

— **Włodzimierz Spasowicz** bawi od kilku dni w Warszawie.

— **Powrót.** W dniu dzisiajszym, po południu, przejeżdżać ma przez Warszawę nadzwyczajny poseł niemiecki książę Albrecht pruski. Książę śpieszy na pogrzeb matki swojej Marjanny holenderskiej, zmarłej przed trzema dniami.

— **Korespondenci** gazet zagranicznych wracają już z Moskwy. Przez Warszawę przejechać mieli Albert Wolff, Lichtenstadt z *Pressy* i dwóch czy trzech anglików.

— **W dniu 25-tym czerwca** ukończy się rok szkolny w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zapis nowych kandydatów na przyszły rok szkolny rozpocznie się z początkiem sierpnia.

— **Do salonu sztuk pięknych** Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy: L. Horowitza: portret p. G.; Emilji Dukszyńskiej: „Sylwia"; A. Mucharskiego: „Fijołki" i „Przed szynkiem"; Kazimierza Alchimowicza: „Przy pracy"; H. Grabińskiego: „Klasztor panien norbertanek nad Wisłą pod Krakowem" i „Widok Kijowca nad Dniestrem"; Juljana Fałata: „Żmudzin".

— **W dniu dzisiejszym** rozpoczyna się w Banku polskim wypłata kuponów za pierwsze półrocze b. r. od listów likwidacyjnych Królestwa polskiego.

— **Ciągnienie** piątej klasy 140-ej loterji klasycznej rozpocznie się w dniu 8-ym czerwca r. b. i trwać będzie dni dziesięć.

— **Celem uspokojenia** zaalarmowanych wieścią o pożarze fabryki putiłowskiej, donosimy iż szkody wynoszą tylko do 50,000 rs., roboty zaś w spalonej części gmachu rozpoczną się dnia 15-go b. m.

— **Wypadki.** Na Marszałkowskiej dorożkarz najechał na panią S., która upadła i uległa złamaniu ręki.—Na Pradze Zuzanna K. rozlała naftę i gasząc płomień oparzyła sobie obie ręce.

— **Jeszcze z typów staromiejskich.**

W samym rynku Starego miasta mieszkał do niedawna 80-letni staruszek Mikołaj W., człowiek przechodzący dziwne koleje losu.

Pan Mikołaj, dziecię Starego Miasta, wywędrował za młodu daleko i nie oparł się aż... w Kairze.

Tutaj przy miejscowym kościele katolickim był... zakrystjanem przez lat 10 z górą, polacy zaś zapędzeni w tym czasie rozmaitemi wypadkami do Kairu pamiętają dobrze ciekawą i sympatyczną postać zakrystjana-rodaka.

Tęsknota za krajem niepozwalała jednak panu Mikołajowi dłużej pozostawać na egipskiej ziemi, namówiony więc przez jednego z magnatów podolskich, zgodził się opuścić Kair i przyjął na Podolu posadę: bardzo odmienną od poprzednio zajmowanej.

Z zakrystjana został... koniuszym, a właściwie nadzorcą stadniny zamożnego obywatela.

Tutaj ożenił się, doczekał potomstwa, słowem życie jego toczyło się zwykłym szczęśliwym trybem.

Nagle wszystko ulega zmianie, żona i dzieci umierają, chlebodawca wyprzedaje stadninę, a nawet majątek i wyjeżdża daleko.

Skołatany tylu nieszczęściami pan Mikołaj zamyślał już o klasztorze, później jednak zmienił zamiar.

Przyjechał do Warszawy ze skromnym kapitalikiem kilku tysięcy rubli i osiedlił się na Starem Mieście, dziwnym zbiegiem okoliczności znalazłszy mieszkanie w tym samym domu, w którym się urodził...

Poważny, siwy jak gołąb starzec, całe dnie przepędzał w kościołach lub na samotnej przechadzce nad Wisłą.

Nigdy się niezapuszczał dalej jak do placu Zygmunta i następnie Marjensztatem nad Wisłę.

Dla wszystkich uprzejmy, grzeczny, znajomości przecież unikał, rozmowy długiej nie lubił.

W środku ubiegłej zimy staruszek mocno zaniemógł.

Wezwano siostrę, mieszkającą na Podolu, która niezwłocznie przybyła i sparaliżowanego brata zabrała w kwietniu do siebie.

Odtąd pan Mikolaj zniknął z horyzontu Starego Miasta...

— **Bismark umarł...**

Tak podawano sobie z ust do ust w dniu wczorajszym w Warszawie.

Żelazny kanclerz tymczasem podniósł się z niemocy, wyjeżdża na spacery i udać się zamierza na dłuższą kurację.

Bismark więc żyje!

— **Nowość.**

Mieliśmy sposobność oglądać w jednym z tutejszych handlów galanteryjnych nowego rodzaju laski, do podwójnego użytku...

Laski te są składanemi kijami bilardowemi!

Oprócz innych wad, o których wspominają specjaliści bilardowi, uderzyła nas odrazu ich... wysoka cena.

— **Z mowy pogrzebowej.**

...„Panowie! ten którego odprowadzamy dziś na miejsce wiecznego spoczynku nie był człowiekiem wielkim, nie był człowiekiem wyższych zdolności, nie był człowiekiem rozumnym lub dowcipnym, nie był nawet w dokładnem znaczeniu tego wyrazu wyrazu człowiekiem uczciwym, ale w każdym razie był... kimś!"

— **Chirurgiczny egzamin.**

— Cobyś pan robił, gdyby wskutek wybuchu wyleciał człowiek w powietrze?

— Przedewszystkiem czekałbym, dopokąd nie spadnie na ziemię...

— **Dla rolników!** Podane przez nas wiadomości o stanie zasiewów w płockiem, wypada uzupełnić nowemi szczegółami co do innych okolic według informacyj urzędowych, świeżo nadeszłych. Są one prawie jednakowe dla wszystkich gubernij. W lubelskiem roboty w polu znacznie się opóźniły. Najwcześniej obsiano miejscowości górzyste i piaszczyste, niziny zaś z powodu deszczów przez dłuższy czas musiały czekać na zasiew. Oziminy również znacznie uszkodzone. Bydło używa dotąd paszy suchej. W łomżyńskiem znowu zimno i deszcze opóźniły wegetację. Na gruntach zimnych i nizko położonych oziminy przedstawiają się bardzo licho. Ziemniaki w wielu miejscach jeszcze nie zasadzone. Łąki pozalewane, a w górę Narwi od Łomży większa część t. z. pulw stoi pod wodą. Inwentarz do tej pory pasał się głównie po lasach.

— **Do naśladowania!** P. Meyzner w Raciążu, uznając wysoką użyteczność zakładającej się kasy dla pomocników księgarskich, złożył na jej rzecz w ręce pp. Gebethnera i Wolffa sumę rs. 100.

— **Rząd gubernjalny lubelski** przeznaczył sumę rs. 4,400 na naprawę traktu gubernjalnego od wsi Konstantynówki do Konopnicy, w powiecie lubelskim.

— **W sądzie okręgowym piotrkowskim** ogłoszoną w tych dniach została upadłość kupca tomaszowskiego Benna Ottona.

— **Komunikacje.** Dowiadujemy się, iż myśl skojarzenia drogą wązko-torową Nowogieorgiewska z Płockiem znów jest na porządku dziennym. Czy się utrzyma i jak prędko wejdzie w wykonanie, twierdzić na teraz nie można.

— **Zawalenie domu.** W Czerniakowie, pod Warszawą zbudowany został tymczasowy dom w rodzaju baraku dla pomieszczenia robotników. W baraku tym nocowało około 30 tu ludzi. Otóż onegdaj rano, gdy wszyscy poszli na robotę i zostało się tylko w baraku trzech ludzi, najniespodziewaniej zwalił się na nich cały budynek. Jeden z robotników, Andrzej Orlow, został na śmierć przygnieciony, dwóch innych wydobyto z ciężkiemi obrażeniami i nieprzytomnych, bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę zmarłego Jenerał-Gubernatora warszawskiego, głównego naczelnika wojsk okręgu wojennego warszawskiego, Jenerał Adjutanta Piotra Syna Pawła Albedyńskiego, odprawiane będzie codziennie, zaczynając od dnia dzisiejszego t. j. 1-go czerwca o godzinie 1-ej po południu i o 7-ej wieczorem w b. zamku królewskim.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Bątkiewiczów **Śliwińska,** przeżywszy lat 26, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 29 maja r. b. W smutku pogrążony mąż wraz z córką i matką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 czerwca, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), a następnie o godzinie **5-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 3—1941

† Ś. p. Antoni Edward baron **Fraenkel,** obywatel i przemysłowiec, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 30-ym maja r. b., w wieku lat 74. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 2 czerwca, w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski zaraz po nabożeństwie. —1958—

† Dnia 2-go czerwca, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Olimpji z Petrusewiczów 1-go ślubu Bądzkiewicz, 2-go **Bęklewska,** zmarłej w dniu 23 maja w Warszawie, na które syn i córka uprzejmie zaprasza niniejszem życzliwych. 2—1946—

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego".

Kraków 31-go maja.

Przy dzisiejszych wyborach sejmowych z miasta Krakowa wyszli z urny: prezes Akademji umiejętności dr Majer, prezydent miasta dr Weigel i Leon Chrzanowski.

Lwów 31-go maja.

Rezultat dzisiejszych wyborów do sejmu z kurji miast jest następujący: we Lwowie wybrani dotychczasowi posłowie: dr Smolka, dr Euzebjusz Czerkawski, dr Goldman i Romanowicz; w Kołomyi dyrektor lwowskiego muzeum przemysłowego Ludwik Wierzbicki; w Przemyślu dr Waygart; w Stryju dr Fruchtman; w Jarosławiu Władysław hr. Badeni; w Stanisławowie dr Ignacy Kamiński; w Brodach dyrektor lwowskiego banku kredytowego Edward Simon; były poseł tutejszy dr Filip Zucker upadł wskutek gwałtownej agitacji żydowskich starowierców. W brodzkiej izbie handlowej wybrano Hausnera. Z Drohobycza, gdzie toczy się zacięta walka o wybór ministra barona Ziemiałkowskiego, niema dotąd rezultatu.

Lwów 31-go maja.

Ks. arcybiskup Feliński podejmowany będzie jutro przez księżnę Jadwigę Sapieżynę, pojutrze przez marszałka krajowego dra Zyblikiewicza, poczem pośpiesznym pociągiem odjeżdża do Rzymu.

Berlin 31-go maja.

W pruskiej izbie deputowanych ks. Stablewski zapowiedział dzisiaj interpelację w imieniu koła polskiego, uskarżającą się na ostatnie rozporządzenie co do języka w W. Księstwie Poznańskiem, sprzeczne z prawami i interesami ludności miejscowej.

Berlin 31-go maja.

Jutro albo pojutrze wyjeżdża książę Bismark do Kissingen. Upiera on się niezachwianie przy tem aby budżet został jeszcze przed zamknięciem sesji tegorocznej uchwalony.

Londyn 31-go maja.

Wczoraj na nowo pobudowanym wiszącym moście między Brooklynem i New Jorkiem, wskutek okrzyku że most się wali, wynikła straszna panika, w której ścisku i tłoku zaduszono 12 osób. Oprócz zabitych, 26 osób poniosło ciężkie uszkodzenia na zdrowiu.

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej.

Moskwa 31-go maja.

W Granowitym pałacu dziś galowy obiad dla członków synodu, wyższego duchowieństwa, wyższych dostojników państwa, i dam dworskich pierwszych dwóch klas. Menu obiadu drukowane na bardzo gustownych chromolitograficznych kartkach. Wczorajsze galowe widowisko w wielkim teatrze, wspaniała sala teatralna, przepych wystawy baletu i opery, czarodziejska iluminacja placu przed teatrem pozostawiły widzom niezatarte wrażenie. Na parapetach lóż wszystkich piętr płonęły żyrandole, foyer, schody i przedsionek Cesarskiego wejścia zmieniły się w las zwrotnikowych roślin, pełen woniejących kwiatów, wpośród których nader efektownie odbijały złocone meble. Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku kawalergardów, Najjaśniejsza Pani miała na sobie wspaniałą suknię ze złocistej materji. Najjaśniejsi Państwo raczyli przybyć o godzinie wpół do ósmej, karetą, z dwoma lejbkozakami, bez konwoju. W przedsionku bogato przystrojonym w czerwone sukno z massywną cesarską koroną u szczytu, Najjaśniejszy Pan powitał ukłonem lud zapełniający plac, na co tłum odpowiedział grzmiącem „hura!" W chwili pojawienia się Ich Cesarskich Mości w wielkiej cesarskiej loży lśniąca orderami i brylantami sala, zagrzmiała okrzykami. Po podniesieniu zasłony 700 śpiewaków odśpiewało hymn narodowy. W sali na nowo rozległo się „hura!" Najjaśniejsi Państwo kłaniali się zebranym. Pierwszy akt i epilog opery „Życie za Cesarza" śpiewali Orłow, Usatow, Koczetowa i Kariakin. W antrakcie kamerlokaje w bogato złotym galonem obszytych ubraniach roznosili po lożach i krzesłach tace z herbatą, cukrami i chłodnikami. Potem odtańczono balet, po ukończeniu którego, obecni ponownie domagali się odśpiewania hymnu. Najjaśniejsi Państwo wrócili do loży i znowu kłaniali się zebranym. Widowisko zakończyło się o kwadrans na jedenastą a odjazdowi towarzyszyło ogłuszające „hura!" Z powodu śmierci swej matki Księżny Marjanny Lolenderskiej, Książę pruski Albrecht odjechał wczoraj nadzwyczajnym pociągiem. Jutrzejszy bal w poselstwie niemieckiem przychodzi do skutku.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go maja godz. 9 m. 15 wieczorem.

Po popłochu wczorajszym—jak to samo z siebie najnaturalniej wynika—gdy się opatrzeć zdołano iż wistocie niema żadnych poważniejszych do niego powodów, nastąpiła dziś pewna poprawa ogólnego położenia. W każdym jednak razie kursa papierów spekulacyjnych mocno się wahały i strat wczoraj poniesionych nie odzyskały. Dla rent obcych w ogóle usposobienie było mocniejsze za wyjątkiem tylko pożyczki węgierskiej. Niemniej podniósł się nieco kurs akcji kolei gothardzkiej. Na polu niemieckich wartości kolejowych z powodu ponowienia się wieści o zamiarze przejęcia przez rząd na własność niektórych kolei (przeważnie szląskich *przyp. red.*) panowało usposobienie ku zwyżce. Walory górnicze również w lepszym popycie, głównie akcje huty „Laura", które na pokrycia zobowiązań licznie kupowano. Ruble pod wpływem regulacji końcomiesięcznej i wiadomości z giełdy petersburskiej słabo się trzymały. Przy końcu zebrania giełdowego usposobienie było daleko spokojniejsze niż wczoraj.

Berlin 31-go maja. (godzina 5 minut 30 w.) (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.70
Weksle na Warszawę	201.60
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.90
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.75
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	57.90
Akcje kredytowe	507.—
Listy zastawne serja I-sza	62.80
Weksle na Londyn krót.	20.49^5
„ „ długot.	20.32^5
Żyto w towarze gotowym	150.50
Żyto na dostawę	153.—

Petersburg 31-go maja godz. 7 m. 25 wieczór (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23^{13}/_{16}$	$23^{27}/_{32}$.
Pożyczka premjowa I-ej em.	$224^1/_2$	
„ „ II-ej em.	$212^1/_4$	
Półimperjały	8.30	

202 m. za 100 rs. z dostawą nakoniec miesiąca, przedstawia to obniżkę 25 fenigową w porównaniu z dniem wczorajszym. Obniżka ta dla rubla nastąpiła przy lepszym w ogóle nastroju giełdy berlińskiej i przy reakcji jaka po popłochu onegdajszym nastąpić musiała. Okoliczności te zwiększają doniosłość tej małej obniżki która jedną sprowadziła wartość 100 rs. o 2 marki niżej niż przed tygodniem. Jak widzimy więc sytuacja nie jest wcale zadawalniająca. Na giełdzie naszej, która wczoraj w podwyżce walut obcych nie dosięgnęła poziomu równi berlińskiej pójdzie zapewne dalej w tym samym kierunku. Do dalszego rozwoju tego ruchu zwyżkowego giełda znajdzie jeszcze jeden powód w obniżonej wartości rubla na giełdzie petersburskiej i podniesienia się znowu o 2 kop. ceny półimperjałów na tejże giełdzie.

J. Wł.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 31-go maja roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 95 — 98, średnie 89 — 93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.—, ordynaryjny —.—.—

Owies wyborowy 98 — 105, średni 95—100, ordynaryjny 88—93.

Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gabinet 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 2) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gabinet 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gabinet 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gabinet 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gabinet 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. (godziny i minut)	Przych. (godziny i minut)
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 15 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 15 w.	7 15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7 — w.	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4 20 pp	9 15 r.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	8 53 r.	7 14 w.
Pocztowy 3 klasy	4 5 pp	1 53 pp
Osobowo-towarowy	7 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 13 r.	7 43 w.
Osobowy 3 klasy	6 48 w.	3 33 p.
Pocztowy 3 klasy	11 38 w.	9 8 r.
Nadwisl. do Mławy:		
Osobowy	9 20 r.	7 58 w.
Pocztowy	6 25 w.	10 55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4 7 pp	9 17 r.
Nadwisl. do Kowla:		
Osobowy	9 — w.	8 14 r.
Pocztowy	10 20 r.	6 58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4 7 pp	10 10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Dolina Szwajcarska.

Piątek dnia 1 Czerwca

KONCERT Juljusza Laube,

między innemi:

Uwertura Życie za Cesarza. Glinki.—Stück im Volkston. Schumana. — Uwertura Cisza morska. Mendelsohna.—Fantazja z Aidy. Verdiego. — Der Wanderer, pieśń, Schuberta. — Wo die Citronen blühn. walc, Straussa. — Pariser Polka i inne.

Początek o godzinie 7-ej. 1278

Cena wejścia kop. 30.—Dzieci kop. 15.

Willa murowana,

plac pod fabrykę, **młyn wodny** z 2 włókami gruntu do sprzedania w Grodzisku. Wiadomość Chmielna 9, mieszk. 7. 2074

Nagrody rs. 10. 2114

W przejeździe od alei Jerozolimskiej do Grzybowskiej zaginęło **8 łok. koronki białej.** Z powodu, że owe koronki były mnie powierzone do obszycia sukni i zmuszoną jestem za takowe z pracy rąk moich wynagrodzić, przeto upraszam uczciwego znalazcę o zwrot ich na Grzybowską № 17, do poszkodowanej biednej wdowy krawcowej G. za powyższą nagrodą.

Jarmark na wełnę w Toruniu

Miejscowy jarmark odbędzie się d. 13 i 14 Czerwca. Na pewnych zasadach oczekiwane są znaczne dowozy z prowincji oraz z Królestwa. Dla kupujących jest godny uwzględnienia niski kurs waluty rossyjskiej. Kantory bankierskie i wekslarskie na miejscu. Stacja telegraficzna na jarmarku. Adres dla depesz: „Thorn Wollmarkt“.—**Izba Handlowa.** 1481

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowości:

Bądzkiewicz Antoni. Wypisy polskie. Część wyższa. Połowa pierwsza, zawierająca opisy, listy, opowiadania i djalogi, str. 302 kop. 60. Połowa druga, zawierająca utwory rozumowe, oratorskie i poezją str. 482 rs. 1.

Dickstein S. Arytmetyka w zadaniach. Część I. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście kop. 60.

— Początkowa nauka Geometrji w zadaniach, podług metody W. S. Spencera. Książeczka 1-a, Wydanie 2-e powiększone kop. 20.

Goethe Wolfgang. Ifigenia. Dramat w 5-u aktach. Tasso. Dramat w 5-u aktach. Przetłómaczył Al. Ciesielski. Kraków. rs. 2.

Gondek Fel. Ksiądz. Męka Pańska do rozmyślania w Poście i w dnie Piątkowe całego roku. Kraków kop. 60.

Grabowski Br. Dom pod cmentarzem, nowella kop. 15.

Huxley T. H. Wykład Biologji praktycznej, przetłóm. A. Wrześniowski rs. 1.

Iwaniukow J. Główne zasady teorji polityki ekonomicznej od Adama Smitha do teraźniejszych czasów rs. 1.

Isakowicz ks. Izaak Mikołaj. Dwa kazania powiedziane w uroczystość Ś-go Stanisława Kostki, w kościele OO. Jezuitów, oraz w święto Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji w kaplicy zakonnic N. Serca Jezusowego kop. 40.

Kochanowski Jan z Czarnolasu.. Opowiadania k. 5.

Korzeniowski Józef. Nowe wędrówki Oryginała. Powieść, 2 tomy rs. 1 k. 50.

Kupcy Krakowscy w epoce przejściowej (1773—1846) przez J. Z. kop. 30.

Labiche E. Moja córeczka, komedja w jednym akcie z francuzkiego. Przekład Adolfa Walewskiego. (Bibl. teatrów amatorskich № 25) kop. 40.

Leliwa Ludwik Piotr. Jan Sobieski i jego wiek. Dzieło napisane na dwuwiekową rocznicę oswobodzenia chrześcijaństwa i Wiednia przez Jana Sobieskiego. Tom I. Kraków rs. 2.

Łódź i Wiosło. Treściwy podręcznik dla wioślarzy, objaśniony licznemi drzeworytami kop. 65.

Manning H. E. Kardynał. Nauki o Najświętszym Sercu Jezusowem. Przekład z trzeciego wydania angielskiego, dokonany z upoważnienia autora kop. 75

Marenné Walerja. Życie za życie. Powieść kop. 60.

Oswald M. Podręcznik dla rzemieślników, artystów, antykwarjuszów i budowniczych, oraz zawierający wiele rzeczy tyczących się użytku domowego rs. 1.

Ouida. W oberży pod srebrnym jeleniem. Powiastka, tłómaczona z angielskiego kop. 20.

Plebankiewicza Wincentego Dominikana. Nauki religijne, zebrał i wydał Ks. Jadok Barącz. Tom I. rs. 1.

Polak J. Dr. O znaczeniu sztuki lekarskiej i o stanowisku lekarzy kop. 60.

Sagayło Ernest. Wykład Geometrji wykreślnej. Część 1-a dla użytku szkół matematycznych wyższych rs. 12.

Schweitzer Walenty. Nasi przyjaciele pomiędzy zwierzętami czyli krótka historja naturalna tych zwierząt, które jako użyteczne gospodarstwu ogrodowemu, polnemu i leśnemu na pielęgnowanie i ochronę ze strony naszej zasługują. Z wielu drzeworytami k. 60.

Skórczewski Bolesław Dr. Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy w opr. kop. 60.

Słownik Polsko-Niemiecki i Niemiecko-polski kieszonkowy. Przez Ksawerego F. A. E. Łukaszewskiego i Augusta Mosbacha, zupełnie przerobiony przez D. Aug. Mosbacha rs. 2 kop. 25. W oprawie rs. 2 kop. 70.

Stanley-Jerons. Ekonomia polityczna. Przekład z angielskiego kop. 60.

Tarczyński. Szara Cera. Krotochwila w 1 akcie ze śpiewkami, oryginalnie napisana. Biblioteczka Staszyca № 15 k. 20.

Tatomir Lucyan. Król Jan III Sobieski kop. $7\frac{1}{2}$.

Vrchlicki Jarosław. Drahomira. Tragedja w 5 aktach. Przełożył z czeskiego Miriam kop. 12.

Wieczny związek. Obrzezanie ze stanowiska obrządkowego, chirurgicznego i higienicznego, przełożył z niemieckiego Dawid Rundo kop. 50.

Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w gubernjach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydanie po zniesieniu w 1871 r. urzędowego wydania Dziennika Praw. Król. Polskiego, zebrał i przełożył Stefan Godlewski. Tom XII rs. 1 kop. 50. 1496

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE — CRÊME-ORIZA DE NINON DE LENCLOS — GRAND PARFUMEUR fournisseur de plusieurs cours — RUE ST HONORÉ. PARIS

Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder.

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

Plus de Teintures Progressives pour Cheveux blancs.

ORIZALINE

nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.

PARIS — L. LEGRAND — 207 rue St HONORÉ. PARIS

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu

i we wszystkich składach perfum i u fryzyerów

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych.

przy Aptece, ulica SENATORSKA Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych**, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne, zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**

Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami, ekspedycja dopełnianą była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku **bezpłatnie**, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji **wodami mineralnemi.**

Wody ze Składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** warszawskich, oraz w **Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych. 1404

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Jest do sprzedania

D O M

z Ogródkiem owocowym, na przedmieściu.

Wiadomość: Róg Rysiej i Marszałkowskiej. Nr 56. w Dystrybucji. —424—

P L A C U 1559

do wynajęcia 3,000 łokci, dobrze położonego. Wiadomość: **Elektoralna № 32,** mieszk. 5

SŁOIK 40 Kop.

WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego i tualetowego. przyjęty w szpitalach wszelkich kraj, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

Do Składu Owoców

przy ulicy Senatorskiej № 2,

nadszedł transport świeżych

CZEREŚNI

Kartofelki młode ℔ po kop. 40, **Szparagi** codzień świeże po 60 kop. kopa, oraz świeże **Ogórki, Kalafiory** i t. p. — Z czem poleca się Szanownej Publiczności

1556 **W. Zalewski.**

Strojenie fortepianów

za 75 k. Zielna № 2, mieszk. 4. 2133

Letnie Mieszkania

w willi Anielin w Pruszkowie, przy samej stacji D. Ż. W.-W. do najęcia w cienistym parku położone, dwa domy mieszkalne, jeden o 5 pokojach, kuchni i 2 werendach; drugi o 2 pokojach, kuchni i werendzie.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, Zielony Plac № 3, od $10\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$, rano. 2062

KOŁDRY GOTOWE

od rs. 5.90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. **Podwal № 7.** 1309

R. KOECHER.

Bez żadnej blagi

prędkiego i pewnego sposobu dojścia do majątku, bez kapitału, uczciwie, przy lekkiej niezależnej pracy, udziela po przysłaniu 1 rs **S. J. Charles, Wiedeń, Rüdigergasse № 11.** 1558

Dla leczących

się wodami mineralnemi na miejscu lub wyjeżdżających za granicę są do nabycia w Księgarni i Antykwarni Szymona Rubinstejna, Nowy-Świat № 5, dwie książki pod tytułem Karlsbad i Marienbad przez Dr. med. Zygmunta Dobieszewskiego po 40 kopiejek każda. 2071

Nowo-założona

Fabryka Posadzek Fornierowanych

i zwyczajnych w różnych gatunkach

Wolfa Ołtuskiego,

przy ulicy Nowolipki № 38D.

poleca swoje wyroby Sz. Interesantom, donosząc zarazem, że przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonane będą prędko i starannie, po cenach umiarkowanych; za dobroć i suchość materjału, fabryka gwarantuje. 2012

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, w najlepszych gatunkach u Emerytki.—**Sienna № 19, 1 piętro, front.** 1712

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne	3	—
I. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, zmapą pochodu wojsk polskich pod **Wiedeń i podobizną listu Jana III-go**	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

1040 —o—

Nakładem Składu Nut i Instrumentów muzycznych **Kruzińskiego i Lewi,** Marszałkowska № 50, wyszły następujące **nowości muzyczne:**

R. Wagner. Ulubione wyjątki na fortepian z opery Tannhaüser kop. 60.
O. Metra. Walc z operetki Bettina kop. 50.
Lamoth. Le premier baiser, Walc, kop. 60.
A. Rutkowski. Dwie pieśni bez słów, k. 30.
L. Kuhne. Kapryśna, Polka, kop. 20.
W. Osmański. Marzycielka, Polka Mazurka, kop. 20.
Sławianin, Mazur kop. 20.
Kmiotek, Mazur kop. 20.
W. Kruziński. Gosposia, Polka, kop. 30.
G. Lewi. Wspomnienie Gleichenberga, Walc na fortepian, kop. 30.
M. de Horbowski. Fleurs Melodiques
Rotoli. Jutrzenka do śpiewu, kop. 40.
Marchetti. (Mezzo Sopr.) Nie kochać, k. 40.
Caraciolo. Wspomnienia, kop. 40.
G. Hölzel. Do Jaskółki, śpiew kop. 30.
Wł. Żeleński. Dwie pieśni do słów № 1. Z niebieskiej komedji, k. 30. № 2. Zawsze i wszędzie, k. 30. Komplet kop. 45.
M. Hertz. Stary Zalotnik, śpiew. kop. 30.
Wł. Żeleński. Op. 38. — **25 Preludyj,** dwu, trzy i 4-głosowych na organ lub fisharmonikę do użytku organistów i kształcącej się młodzieży. Zeszyt I. rs. 1. Zeszyt II. kop. 60.
Powyższe kompozycje są do nabycia we wszystkich księgarniach. 1401

Mieszkanie Letnie

do wynajęcia w cienistym spacerowym ogrodzie przyległym do stawu, o kilkaset kroków od lasów sosnowych, 10 wiorst od Warszawy, o 6-ciu pokojach, z 3-ma sionkami, cztery wyjścia,—całość można podzielić na odrębne apartamenty, kuchnia w osobnym budynku.—Bliższa wiadomość na ulicy Brackiej u rządcy domu № 12. 2086

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
poleca następujące nowości:

	Rs.	k.
Bazyliszek. Skrzydła, komedja w 3-ch aktach.	—	60
Beaconsfield. Endymion, powieść w 3 tomach, przekład z angielskiego Eweliny Feinkind.	2	25
Buszczyński Stefan. Pielgrzymka do grobu Bolesława Śmiałego.	—	30
Czarnik Bronisław. Żywot Łukasza Górnickiego. Lwów.	1	—
Daudet Alfons. Ewangelistka, romans paryzki, 2 tomy.	1	20
Deslys Karol. Przebaczenie, powieść. Piotrków.	—	40
Dickstein S. Arytmetyka w zadaniach. Część I. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście opr.	—	60
Dniestrzański. Obrazki historycz. Treść: Karol Ryś, Bannita, Arendarz, Żaki. Kapitalik, Karol XII we Lwowie. Sambor.	—	80
Göthe. Faust. Lwów.	—	60
Hajota. Nowelle.	1	50
Konitz H. i Olszewski Fr. Podręcznik dla władz gminnych, obejmujący zbiór przepisów i postanowień obowiązujących władze gminne w Królestwie Polskiem.	7	—
Kossakowska Katarzyna z Potockich. Listy 1754—1800, z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski. Z portretem. Poznań.	3	—
Kuczyński Korwin Józef. Poezje.	1	—
Kwiatkowski Saturnin. Ostatnie lata Wład. Warneńczyka. Lwów.	1	—
Kwiaty i poezje. Wyd. 2-gie poma. utworami M. Konopnickiej i Ad. Pługa w kartonie.	5	50
w ozdob. opr.	8	—
Lech Bronisław. Ludzie bez jutra, szkic satyryczny. Kraków.	1	80
Lermontow. Lalk klasztorny, przekład Wł. Syrokomli, Lwów.	—	10
Lisowski Włodzimierz. O wpływie uprawy buraków cukrowych na produkcją rolną i o opodatkowaniu gorzelń. Kraków.	—	50
Łuszczkiewicz Wład. Prof. Nauka o formach architektonicznych we włoskim użytku, renesansie, w XV, XVI w. Podręcznik do wykładów w Krak. szkole sztuk pięknych, z 3-ma tabl. figur rysunkowych.	2	—
Mayzel Br. O konwencji Petersburskiej Towarzystw Ubezpieczeń działających na gruncie tutejszym	—	30
Męczennicy myśli według J. Barniego i A. Krzyżanowskiego opracował K. L. w oprawie	1	—
Piast Wład. O zmroku. 24 powiastki dla młodocianego wieku, z 8-ma rycinami kartonowane.	1	—
w opr. płóc.	1	50
Pleszczyński Adolf Ks. Nowy upominek dla parafjan, zawierający treściwy wykład wiary i moralności, oraz obrzędów kościoła Rzym. Katol. Wyd. 4-te powiększone.	—	10
Polak J. Dr. Podręczn. leczniczy. Wskazówki leczenia domowego dla użytku dworów, gmin, księży, nauczycieli, majstrów, nadzorców warsztatowych, zawiadowców stacyj, felczerów i t. p. z 50 figurami w tekście.	—	60
Ribera O. S. J. Żywot Świętej Teresy od Jezusa, tłómaczony na polskie, przez Karmelitankę bosą.	3	60
Sas-Łada Cecylia. Pamiętnik Mamy. Opowiadania dla dzieci. Lwów.	1	80
Schwartz Z. M. Ofiara zemsty, powieść tłóm. ze szwedzkiego.	1	35
Sienkiewicz Henryk Najdonkarte, dramat w 5-ciu aktach.	—	60
Skarbek Stan. Amelioracje rolne w guberni Płockiej	—	15
Słowacki Juljusz. Hugo, Mnich, Arab. Lwów. w płóc. opr.	—	30
Słownik łacińsko-polski do źródeł prawa rzymskiego, ułożony staraniem Prof. Dr. T. Dydyńskiego.	5	—
Smolka Stan. Szkice historyczne, serja druga.	2	—
Sobieski w poezji polskiej. Głosy poetów polskich, o bohaterskim obrońcy Wiednia	1	—
Spencer Herbert. Szkice filozoficzne.	1	20
Stagraczyński X. J. Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów kat. kośc. według średniego katechizmu Deharba. Cz. 1-sza o wierze.	2	25
Starzeński Leopold Hr. Sen trefnisia, komedjo-dramat w 3-ch aktach wierszem. Lwów.	—	45
Tarczyński Hip. Czynniki wytwarzające powszechne bogactwo, ziemia, praca i kapitał, pogadanka z dziedziny gospodarstwa społecznego czyli ekonomii politycznej.	—	15
Tucewicz W. Podręcznik do urządzenia lasów, przełożył z jęz. ros. Studenci Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnego w Puławach pod redakcją prof. Krasuskiego	1	50
Wernic H. Pierwszy rok nauki systematycznej, dla nauczycieli i wychowańców.	1	50
Wilczyński Albert. Za groszem, opowiadania przez autora „Kłopotów starego komendanta."	1	80
— Ze świata, obrazki i humoreski. Lwów.	1	—
Wolski Stanisław. Wczoraj i dziś (z notatek uniwersyteckich swojego kuzyna) przepisał. Włocławek.	—	50
Zaleski J. B. Księżna Hanka. Złotareńko w Warszawie. Lwów, w oprawie płóc.	—	30

—1039—

DZIEŁA ILLUSTROWANE.

1232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła illustrowane w wydaniu wytwornem na welinie, w **ozdobnych oprawach,** ze złoconemi brzegami:

„MARJA," powieść Ukraińska **A. Malczewskiego,** z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego.—Wydanie trzecie. Rs. 10.

„STARA BAŚŃ," powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.** Illustrował E. M. Andriolli.—Wydanie jubileuszowe z portretem Autora. Rs. 12.

„PAMIĘTNIKI KWESTARZA," przez **Ign. Chodźkę,** z 12 rycinami E. M. Andriollego. Rs. 15.

„PAN TADEUSZ," **A. Mickiewicza,** z illustracjami E. M. Andriollego. Rs. 25.

„MOHORT," rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola,** z 24 illustracjami Juljusza Kossaka. Rs. 13.

„URODZONY JAN DĘBORÓG."—Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane.—Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli. Rs. 6.

Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych
ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

Wyżymaczek amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Prysznicy** pokojowych.
Sikawek i **Mebli** ogrodowych.
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych.
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów
Maszynek do siekania mięsa.
Wandy, Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły, Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1169

W dobrach Kamionna

do **wydzierżawienia** od 1-go Lipca r. b., **Mleko na garnce** na 2 folwarkach w bliskości położonych, obecnie 160 krów bywa do 200, potrzeba kaucji rs. 1,000. Pastwiska letnie nad rzeką Kamionna, leży przy Petersburskiej kolei o 6 wiorst od st. **Łochów.** Wiadomość w Siedlcach u Prezesa Tow. Kredyt. 2016

DOBRA NOWINA.

Nie będzie więcej koni kulawych;—zgłaszać się: ulica **Chmielna № 10,** do p. Chapmann Rd. Kuźnia angielska. 1844

NAJNOWSZEGO SYSTEMU
MASZYNA
sztucznie wylęgająca drób

ze wszystkiemi przyrządami, do sprzedania.— Wiadomość: Wązka-Miła № 21, m. 7. 1979

6 Pokojów

z komfortem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz.—Wilcza 15a. 2037

MIESZKANIE

przy ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej № 11, składające się z 7 Poko', przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni do wynajęcia każdego czasu, za rs: 1,200 rocznie, bez stajni i wozowni, za rs. 1050 rocznie. 1543

Do wynajęcia zaraz przy ul. Chłodnej w bliskości kościoła S-go Karola Boromeusza

WARSZTAT

40 łok. długi, 13 głęboki, o 7 oknach weneckich, wozownia i skład na drzewo, oraz duża kuźnia. Wiadomość Erywańska № 5, w fabryce powozów A. Augustynowicza. 2043

Majątek ziemski

w Sandomierskiem, 10 wiorst od nowobudującej się stacji kolei Bodzechów, rozległości włók 45½ w glebie pszennej sandomierskiej, z dobremi i okazałemi murowanemi budowlami gospodarskiemi, z wygodnym domem mieszkalnym pięknym i rozległym ogrodem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o szczegółach powziąć można każdodziennie ulica Zielna № 12 nowy mieszkania № 9, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 2030

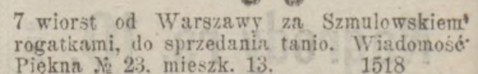
Do sprzedania Kolonja

z nowem zabudowaniem, ogród fruktowy i warzywny, 2 wiorsty od rogatek wolskich. Wiadomość u G. Szafrańskiego, wprost 4-tej karczmy, pod № 26. 2050

W domu pod № 23, przy ulicy róg Chłodnej i Żelaznej, gdzie przystanek kolei konnej, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **bardzo tanio**

Apartament,

na 1-m piętrze, składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i 2 komórek.—Apartament powyższy będzie odświeżony podług życzenia wynajmującego.—Wiadomość na miejscu u stróża Franciszka. 2026



125 mórg gruntu

7 wiorst od Warszawy za Szmulowskiemi rogatkami, do sprzedania tanio. Wiadomość Piękna № 23, mieszk. 13. 1518

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wkd min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia. wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker H. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28. warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Dreys Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych i t. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament. N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 20 Мая (1 Іюня) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.